

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 18 LIPCA V. S. 1814. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

z Wilna dnia 18go Lipca. Dnia wczorayszego o godzinie 3ciej po południu Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Xiążęta Mikołaj Pawłowicz i Michał Pawłowicz w powrocie swoim z Zagranicy, w pożądanym zdrowiu przejeżdżali przez miasto nasze, i wypocząwszy nieco, udali się w dalszą podróż do St. Peterzburga.

S. Peterzburg d. 27go Lipca.

Gazeta Senacka ogłosiła traktat pokoju zawarty w Paryżu między Rosyją i Francją. Ten traktat co do treści warunkow zgodny jest z tym, jakimy w N. 47 naszej Gazety, między Prusami i Francją umieścili: dodajemy tu tylko artykuł dodatkowy:

Artykuł dodatkowy.

„Ponieważ Xięstwo Warszawskie zostaje pod Rządem tymczasowej Rady przez Rosyją ustanowionej, od tego czasu, jak ten kraj zajęty został Jej orężem, tedy obie Wysokie umawiające się Strony, zgodziły się na wyznaczenie bez zwłoki osobney Kommissyi, złożoney z jednej i z drugiej strony z równej liczby Kommissarzow, którym poruczono będzie rozpatrzenie, obrachowanie i wszelkie rozporządzenia tyczące się wzajemnych pretensyi.

Ten artykuł dodatkowy mieć będzie taką ważność i siłę, jak gdyby był słowo w słowo umieszczony w podpisany dzisiey traktacie; będzie ratyfikowany i ratyfikacye jego mają być wymienione w tymże czasie. Dla wiary czego Pełnomocnicy stron obu ten artykuł dodatkowy podpisali z przyłożeniem pieczęci herbow swoich. W Paryżu 18 (30go) Maja, roku od narodzenia Chrystusa 1814.

Hrabia Andrzej Razumowski. (M. P.)

Xiążę Benewentu. (M. P.)

Hrabia Karol Robert Nesselrode. (M. P.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

N I D E R L A N D Y

O przejeździe Najjaśniejszego Cesarza ALEXANDRA z Anglii donoszą co następuje: dnia 28go Czerwca o godzinie 4tey zrana usłyszano w Calais gróm dział na Angielskim brzegu, a o godzinie 7mej ukazała się w zatoce przed portem Calais fregata pod Rossyjską Flagą, której dziesięć innych statków towarzyszyło. Mała ta Flotylla niosła Najjaśniejszego Cesarza ALEXANDRA i JEGO Siostrę. Kommandant Portu P. Segur w stroynie przybraney szalupie udał się ku Fregacie, i na statku swoim Wysokich Podróżnych na ląd wysadził. Maytkom którzy byli na tym bacie, Cesarz darował sto czerw. złotych, a Panu Segur pierścien brylantowy. O godzinie 11tey Cesarz pojechał w otwartym pojeździe do Ostendy, a Wielka Xiężna do St. Omer. Dnia 29go Najjaśniejszy Cesarz Rossyjski przybył do Gandawy, i pomimo deszczu uczynił tu rewię garnizonu Pruskiego. Stąd konno pojechał ku bramom Antwerpii, i gdy się do tego miasta zbliżał, przechodziła właśnie 3cia kolumna załogi Francuskiej z Hamburga. Jenerał Romme, który nią dowodził, rozkazał woysku stanąć w linii, wedle której Monarcha przejeżdżał racył. — Po południu o godzinie 4tey przybył Cesarz do Antwerpii, gdzie w Porcie przy wysiadaniu z batu przyjęty był, przy gromie dział, przez Angielskiego Gubernatora, Hrabiego Kunigl. Załoga 6,000 ludzi wynosząca stała pod bronią, i potym defilowała przed N. PANEM. Ku wieczorowi Cesarz oglądał piękne galerye obrazów Pana Beckmana i Lankera. Nazajutrz o go-

dzinie 5tey z Gubernatorem Angielskim i Admiralem Francuskim Gourdon pojechał oglądać werfity okrętowe w Porcie wewnętrznym i inne osobliwości miasta, a o godzinie 3mej zrana udał się do Hollandyi. — Wielka Xiężna Oldenburska dnia 1go b. m. z Bruzelii pojechała do Kolonii. — Dnia 30go N. Cesarz przybył do Hagi. W domu Busch, Posłowie i Urzędnicy przyjęli tego Monarchę: tegoż dnia Haga wspaniale była oświecona, i w domu Busch dany bal, który Cesarz przytomnością swoją zaszczyścić raczył. Nazajutrz tenże Monarcha konno w towarzystwie Naszego Paniującego Xiążęcia i Jego Synów przez Katwik i Harlem udał się do Amsterdamu. Tu wjazd był przepyszny. Wystawione były bramy tryumfu, a ulice miasta flagami i girlandami ozdobione, napełniało mnóstwo niezliczone ludu. Wieczorem była powszechna illuminacya i bal w Pałacu Xiążęcia.

Dnia następnego N. Cesarz pojechał do Saardam dla widzenia małego domku, (*) w którym niedgdy Piotr Wielki przemieszkiwał. Domek ten stał się już własnością Cesarza Rossyjskiego, właściciel bowiem ofiarował go Monarsze, za co z hojnością Cesarską wynadgródzony został. (z Gaz. Berl.)

Dostzegacz Austriacki zawiera z Karlsruhe 4go Lipca. Gazeta Algem Zeit. donosi: dziś około godziny 5tey po południu Wielki Xiążę Badenski pojechał do Manheimu na przeciwko Najjaśniejszego Cesarza Rossyjskiego, który przesłą noc miał przepędzić w Coblenz, a jutro przybędzie do Bruchsal, gdzie się znajdzie Najjaśniejsza Cesarzowa i JEGO Małżonka, wraz z Matką Swoją i Siostrami.

W. B R Y T A N I A

Dnia 20go Czerwca na posiedzeniu Parlamentowem uczynione było wniesienie, aby przez adres prosić Xięcia Regenta o uwiadomienie Izby czyli w samej rzeczy zaślubienie Xiężniczki Galii, z Xięciem Oranii było w robocie, albo nie? — to jednak wniesienie nie było poparte. Drugie wniesienie uczynione było z powodu złożoney w Parlamencie Korrespondencyi pomiędzy małżonką Xięcia Regenta i Królową, z której się okazało, iż Xiężna miała wzbrowione znajdowanie się w tych wszystkich miejscach, tak publicznych, jako i prywatnych, gdzieby Xiążę Regent był obecny. — Stąd P. Methuen, mówiąc o szczupłych dochodach Xiężney, wniósł, aby te przynajmniey powiększone dla niej były. — Lord Castlereagh oświadczył, że znając sposób myślenia Xięcia Regenta, mógł z pewnością zaręczyć, iż bez polecenia tego sobie ze strony Izby Xiążę Regent nie był dalekim od powiększenia dochodow Xiężney. Wszystko zaś, co tylko się prywatnych stosunkow tęg Wysokiej pary tycze, nie powinno podlegać roztrząśnieniu, tak przez wzgląd na winne jej uszanowanie, jakoteż z uwagi na tę pewność, że się przez to więcej zaszkodzić, aniżeli pomodz zdoła. Zyczył sobie zatem Minister, aby P. Methuen chciał cofnąć swój

(*) Piotr W. w 1697 w czasie swoiey pierwszej za granice podróży, przebywał czas nie jaki w piękney, sławney naówczas młynami wietrznemi, których do 2,000 liczone, i robotą okrętową, wiośce Saardam, i tam dla powzięcia dokładnych wiadomości o budowie okrętów, Monarcha ten pod imieniem Piotra Michałowicza zapisał się w szereg rzemieślników, i ręczną nawet trudnił się robotą. Domek, w którym przemieszkiwał, dotąd przez Właścicieli został utrzymany, z powodu częstego odwiedzania przez Rosyjan i Cudzoziemców tęg świętęj pamiątki.

wniosek, co też on w rzeczy samej uczynił.

Dnia 28go Czerwca n. s. traktat pokoju złożony był w Izbie Wyższej i z największym uniesieniem przez tę Izbę pochwalony. — Dnia 29go Lord *Castlereagh* wniósł, aby tenże traktat został roztrząsiony w Izbie Niższej Parlamentu. Po zwyczajnym wniesieniu względem adresu podziękowania Xięciu Regentowi, *P. Newport* oświadczył, iż traktat ten jest zbyt korzystny dla Francji, szczególnie z pozwolonego jej rybołostwa przy *Neufundland*, które dotąd 1500 Angielskich statków i 12 tysięcy ludzi morskich zatrudniało.

Pan *Wilberforce* wniósł, aby prosić Xięcia Regenta, iżby przez negocjacje mógł zbliżyć termin uchylecia handlu niewolników; w ogólności zaś uważał traktat, jako błogosławieństwo Boga dla świata i W. Brytanii, i dziękował Lordowi *Castlereagh* za gorliwość w tej rzeczy okazaną. Jednakże mówił, traktat ten nie wprzód zawartym być powinien, aż póki by powszechne interesa Europy nie były jaśniej wyswiecone. Nic nie może być szkodliwszego dla Anglii, jak kiedy stosunki na stałym lądzie są zbyt powikłane. Stąd bowiem łatwo nowa wojna wyniknąć może. Smutną jest także rzeczą, iż pomimo wyraźnego warunku w traktacie, panuje w *Hiszpanii* prześladowanie za mniemania polityczne.

Pan *Canning* nazwał traktat *Paryżki* natchwałebniejszym, jaki *Anglia* kiedykolwiek zawrzeć mogła. Głównym było zamiarem, mówił, do tego doprowadzić Francją, aby się w swoim naturalnym ograniczonym okręgu, w jego przestrzeni roznosiła życie i światło; lecz aby się nie mogła więcej ukazywać jak kometa, który przestraczem i spustoszeniem świat napelnia. Francja jeszcze nie jest zupełnie uspokojoną. Jest zatem dziełem rozsądku nie obudzać w niej namietności burzliwych. Anglia przeciwnie zyskała nieskończenie na mocy, osobliwie przez okazanie swojego wysokiego charakteru. Jak wiele nędznych uprzedzeń względem nas dzisiaj zniknęło! zawarliśmy pokój, nie dla własnej korzyści, nie dla otrzymania krwi i łzami skropionych zdobyczy, ale dla dobra, pokoju i bezpieczeństwa samych nawet nieprzyjaciół naszych. Dawne Rządy i Konstytucje są narodom zwrócone; życzyłbym tylko, aby los *Neapolu*, nie będąc dotąd ostatecznie rozstrzygniętym, podlegał jeszcze dalszym w tym względzie układom. Nazywano mnie dawniej obrońcą wiecznej wojny. Teraz widzimy, jak była potrzebna i zbawienna ta wytrwałość i należenie naszego Rządu. Anglia w krótkim czasie okazała, ile niczem niezachwiana stałość przyczynić się mogła do uratowania świata.

P. Hamersley mniemał, że jeżeli Król Sycylii, który był zawsze tak wiernym Sprzymierzeńcem naszym, nie otrzyma dostatecznego wynagrodzenia, będzie to niezmasaną dla Anglii plamą.

P. Walthread wychwalał umiarkowanie *N. Cesarza ALEXANDRA*, który ze zwycięskim wojskiem wszedłszy do *Paryża*, nie szukał zemsty za klęskę *Moskwy*; naganiał jednak, iż Król Sardyński utracił część swoich krajów, i oświadczył, iżby to było drugą niesłusznoscą, gdyby go chciano wynagrodzić częścią wolnej Rzeczypospolitej *Genueńskiej*; i że jeśli systemat podzielenia krajów na stałym lądzie trwać będzie, Narody Europejskie do nowej wojny wpłatać będą mogły. Nie chcę wierzyć, mówił, rozszerzonej pogłosce, iż kraje Niemieckie pod czterema Protektoratami umieszczone będą, z których jeden do *Hannoweru* ma być przywiązany; taka albowiem polityka byłaby szkodliwą dla Anglii, i w tysiączne rosterki uwikłałaby ląd stały. Francja, która odzyskuje *Gwadelupe*, powinna także gwarantować Szwecji odstąpienie *Norwegii*.

Po tych mowach zabrał głos Lord *Castlereagh* w następnych wyrazach: „Sposob, jakim Izba tak w czasie mojej niebytności, jakoteż pierwej, względem mnie postępowała, wkłada na mnie wieczny wdzięczności obowiązek. Byłoby największym nierozsądkiem, i największym lekkomyślnością dowodem, gdybyśmy nadzwyczajny wypadek tych wielkich zdarzeń,

który teraz radością Anglii i całą Europę napelnia, jednemu człowiekowi, albo pewnej klasie ludzi przypisywać chcieli. (*Sluchajcie, sluchajcie*), Powiodła się szczęśliwie święta sprawa, albowiem była zgodna z odwiecznymi prawami Sprawiedliwości. Nasiona tryumfu zasiane były w dniach cierpienia i niebezpieczeństw. (*Sluchajcie*); rzuciły one głębokie korzenie w sercach wszystkich Władców i Narodów Europy. Wszelki skutek tej wojny byłby zawsze niepełnym, gdyby mu nie towarzyszyło przywrócenie dawnej Familii Królewskiej na tron Francji. (*Sluchajcie, sluchajcie!*) Przez Bourbonow Francja powraca do spokojnego i towarzyskiego związku z resztą Europy. Ta główna korzyść nie mogła wynikać z żadnego traktatu, któryby z Individuum, któryby z człowiekiem władającym nie dawno Francją był zawarty. Z doświadczenia, którem w czasie traktowania w *Chatillonie* uczynił, mogę zapewnić, że umysł tego Individuum przez wypadki poprzednicze tak był głęboko rozjątrzony, iż żadnego pewnego i trwałego pokoju nie można się było od niego spodziewać. Gdyby nawet ten człowiek mógł być kiedy ocknąć się z marzeń swojej nienasyconej żądzy panowania, i żądać szczerze pokoju, tedy zawarty z nim traktat byłby zawsze celem zawiści i nieufności. Jednakże, dopóki Bonaparte był na czele Francuskiego Rządu, nie zostawało dla Anglii innego środka, jak tylko z nim traktować. (*Sluchajcie*) Gdyby negocjacje w *Chatillonie* ukończyły się były pokojem, tedy ten pokój zawarty z Bonapartym byłby mniej stosowny do życzeń i uczuć naszych; a jednakże, przekonany o nieuchronnej potrzebie pokoju, byłbym go zawarł z Bonapartym. Wzbraniając się traktować z Francją, dopóki nią władał ten człowiek, byłibyśmy rzucili nasiona rozwiązania się konfederacji Mocarstw; albowiem każdy ze Sprzymierzeńców byłby mógł naówczas osobny zawrzeć traktat. Lecz jak tylko Bonaparte rządzić przestał, cała polityka odmienną postać przybrała. Projekt pokoju, który Sprzymierzeni w *Chatillonie* ułożyli, był podany w czasie, kiedy Bonaparte w pięciu potyczkach był zwycięski, i kiedy umysł Sprzymierzonych powziął był, że nie powiem wątpliwosc, ale znaczny stopień niepewności względem wypadku kampanii. W ten czas to zawarta była ta umowa w *Chaumont*, przez którą cztery wielkie Mocarstwa Sprzymierzone obowiązały się stawić w pole 600 tysięcy ludzi; umowa najważniejsza z tych, jakie mieści w sobie dyplomatyka Europy. Teżto stałości Sprzymierzonych przypisać należy ich spokojne wejście do *Paryża*. Ich tryumf w tym względzie był po części skutkiem błędów i zaślepienia człowieka, który panował we Francji. Gdyby się on nie był tak daleko od swojej stolicy oddalił, gdyby wśród exaltacji swego umysłu, która nim aż do ostatniego momentu władała, nie uczynił był tyle fałszywych obrótów, i gdyby Xiążę *Schwarzenberg* przez szybką i stanowiącą manewrę, która uwieczni jego wojenną chwałę, zdając się na pozor wpadać w te sidła, w które w rzeczy samej biegł na oślep jego nieprzyjaciół, nie był pozyskał najmniej pięć marszów przed swoim przeciwnikiem; tedy wojska Francuskie byłyby pod murami *Paryża* rozstawione, a wejście nasze do tej stolicy, gdyby nakoniec nastąpiło, nie miało by pozor tryumfu, ale byłoby raczej widokiem najokropniejszej rzezi i najstraszliwszego zniszczenia. Pogłoska, że negocjacje w *Chatillonie* zerwane były z powodu otrzymanych wiadomości o wypadkach w *Bordeaux*, nie ma żadnej zasady. Te negocjacje były zerwane, jak tylko Sprzymierzeni przekonali się oczywiście, że Bonaparte nie chciał nigdy szczerze pokoju, i tylko czasu pragnął pozyskać. W ten czas 100 tysięcy Sprzymierzonych podstąpiło pod mury *Paryża*, z tem pełnym ludzkości oświadczeniem, że się do wewnętrznych spraw Francji mieszać bynajmniej nie chcą. Po zerwaniu negocjacji odebrano w *Chatillonie* komunikacje kilku znakomitych osób z *Paryża*, które dały wyobrażenie o duchu, jaki tam panował. — Przystępuję teraz do zasad, jakie powodowały *W. Brytanię*, przy zawarciu traktatu.

Postanowiliśmy byli sobie, iż gdy narody Europejskie za własną swoją swobodę walczyć będą, Anglia ma wspierać ich natężenia: gdyby zaś z walki usunąć się chcieli, tedy Anglia o swoje własne bezpieczeństwo starać się będzie. (*Stuchajcie*) Anglia zdobyła wszystkie osady Francuskie, była jednak gotowa odstąpić wiele ze swoich zdobyczy, gdyby to się mogło przyłożyć do przywrócenia trwałego pokoju Europie. Starożytna i wierna nam potęga Hollandyi powinna była być przywrócona, i opatrzona pewną zaporą, któraby ubezpieczała ię niepodległość. Wszystkie układy, które się tyczą Hollandyi, w następnych negocyacjach ostatecznie wyjaśnione zostaną. Co się tycze odstąpienia wielu osad Francyi, to się stało dla tego, iż było rzeczą potrzebną podać Francyi środki do spokojnego zatrudnienia swoich mieszkańców. Alboż nie jest rzeczą korzystniejszą dla Anglii, aby Francya była handlującym i spokojnym krajem, nie zaś wojennym i zdobywającym narodem. (*Stuchajcie!*) *Tabago* została nam odstąpiona, albowiem ta przez Anglików wyłącznie prawie jest osiadłą. *Wyspa Francuska* stała się własnością Anglii, albowiem znajdując się w mocy Francuzów, mogłaby być nieźmiernie szkodliwą naszemu handlowi, iak tego ostatnia wojna dowiodła. Francya miała cztery dobre porty w Indyach Zachodnich, to jest *Gwadelupę*, *Martinikę*, *S. Lucyą* i *Les Saintes*. Podług zdania naszych Marynarzy, ieden z tych portów był potrzebnym dla bezpieczeństwa Anglii, i otrzymaliśmy *S. Lucyą*. Żądaliśmy *Les Saintes*, lecz Francya z powodu bliskości tego portu op *Gwadeluby* odstąpić go niechciała. Chcieliśmy tylko ubezpieczyć nasz handel, aleśmy nigdy nie pragnęli zniszczyć na zawsze handlu Francuskiego. (*Stuchajcie*) Od rybołówstwa *Neufoundland* nie mogła Francya być zupełnie wyłączona, to albowiem byłoby utrzymywało wieczną niechęć i zazdrość. — Co się tycze *Neapolu*, w tém Rząd W. Brytanii nie zaciągnął żadnych obowiązków względem osoby, która się u steru Rządu tego kraju znajduje; zezwoliliśmy tylko na rozeym; nie mogę zaś tu rozwozić się względem polityki, iaka we względzie *Neapolu*, według wielkiego podobieństwa, przewodniczyć będzie. (*Stuchajcie*) — Tak więc W. Brytania z prawdziwą chwałą wytrzymała 20-letnią walkę, wspierała swoich Sprzymierzeńców, a skutek poruczyła Opatrzności. Cieszymy się teraz błogosławieństwem, nie tylko tych z którymiśmy wspólnie walczyli, ale nawet przeciwników naszych. (*Stuchajcie*). Żadne uczucie nie jest teraz powszechniejszém w *Paryżu*, iak uczucie szacunku dla Angielskiego Charakteru. Anglia przez lat tyle dając gościnne schronienie Domowi Bourbonów, odprowadziła Ich w tryumfie wraz ze Sprzymierzonymi na tron Francyi. Zawieść Narodowa musi się teraz koniecznie osłabić. Należy od nas wdzięczność Wysokiej Osobie, która się na czele naszego Rządu znajduje, i która przyjąwszy stér w nayburzliwszych i w nayniebezpieczniejszych czasach, i przez swą stałość powracając pokoy Anglii i Europie, dopełniła tym sposobem najsłodszych nadziei Króla Ojca swojego. — Lord *Castlereagh* dwie położył znakomite w Narodzie zasługi: raz kredy przez pojednanie umysłów w Irlandyi zjednoczył rozerwany Narod Angielski; drugi, gdy umiał połączyć Mocarstwa Europejskie do iednego powszechnego celu. — Twierdzą, że jeżeli Francya zrzecze się natychmiast handlu niewolnikami, może ieszcze otrzymać niektóre ze swoich osad. *Xiążę Metternich*, *Xiążę Hardenberg* i *Hrabia Orłów* przed wyjazdem swoim z Anglii, 30go Czerwca, mieli audyencyą pożegnania. Dnia 28go Czerwca, Lord *Wellington* wprowadzony był do Izby Wyższej w towarzystwie *Xiążąt Norfolk*, *Rutland* i *Beaufort*. Herold Herbowy niósł przed nim, i podał Wielkiemu Kanclerzowi, iako Mówcy Izby, rozmaite dyplomata Xiążęcia. Lord *Wellington* złożył przysięgę, i na mowę Kanclerza, odpowiedział: „Gdy zwracam uwagę na potężną pomoc, iaką od Xięcia Regenta i od Rządu otrzymywałem, tudzież na wielkie natężenia i biegłość mo-

ich walecznych przyjaciół i Oficerów, od których, równie iak od całej Armii dzielnie wspierany byłem, gdy zważam, że udzielone mi środki tak były dostateczne do pokonania wszelkich trudności, tedy rodzi się w moim sercu obawa, aby udzielone mi zaszczyty i honory nie były przewyższającemi zasługi moje. „ — Ponieważ Lord *Wellington* mianowany jest Ambasadorem do *Paryża*, przeto pobyt iego w Anglii nie może być długi.

Zona Kapitana okrętu *Charlotte*, na którym N. Cesarz ALEXANDER odpłynął do *Calais*, otrzymała od tego Monarchy w podarunku pierścień wartości tysiąca funtów szterlingów — Dnia 30go Czerwca ośm liniowych okrętów Rossyjskich, pod Wice Admiralem *Tate*, przyplłynęły z *Cherburga* z wojskami Rossyjskimi do *Deal*, skąd odpłyną prosto do *St. Peterzburga*.

z Londynu d. 5go Lipca n. s. Lord *Castlereagh* doniósł Izbie Niższej Parlamentu, że Xiążę *Wellington* przybył i chce oświadczyć Izbie uczucia swojej wdzięczności. Był on natychmiast wezwany. Przy wejściu Wodza powstali wszyscy członkowie Izby. *Wellington* dziękował za wyświadczone mu honory, tudzież za tylokrotne dowody poważenia, które on i waleczni iego współ towarzysze od Izby otrzymali. Na to Mówca Izby odpowiedział temi słowy: „Zwycięstwa, które waleczność wasza nad brzegami *Douro*, *Tagu*, *Ebru* i *Garony* otrzymała, wzbudziły okrzyk podziwienia wszystkich Europy narodów. Nie masz potrzeby dzisiaj nad niemi się rozwozić. Pamięć ich jest wyryta zwycięskim waszym mieczem w rocznikach świata, i przeszłemy ią z uniesieniem wdzięczności dzieciom, i dzieciom dzieci naszych. Lecz nie sama wielkość wojennych powodzeń wzbudziła podziwienie nasze. Ten duch wysoki i wielkomyślny, który wojsko twoje natchnął nieograniczoną ku tobie ufnością, i przeświadczył ie, że dzień bitwy jest zawsze dniem zwycięstwa — ta odwaga i wytrwała stałość, która w nayniebezpieczniejszych czasach, kiedy pospolite umysły zwykły się oddawać rozpaczey zawsze nie zachwiana zostaje — ta wyniosłość charakteru, która iednocząc siły zazdrośnych i niesprzyjających sobie Narodów, uczyniła cię zdolnym stanowienia o losie potężnego Mocarstwa — to szczególnie jest celem naszego uwielbienia” — Po téj mowie *Wellington* w śród powszechnych okazów szacunku opuścił Izbę. — Zezwolono potem na przeznaczenie rozmaitych summ pieniężnych: i między innemi wyznaczono pięć tysięcy funtów szterlingów na wybudowanie Angielskiego Kościoła w *St. Peterzburgu*.

Dnia 4go Lipca Lord *Castlereagh* wniósł w Izbie Niższej interes Xiężny Gallii. Ponieważ mówił rozłączenie téj pary jest tego rodzaju, że nie zostanie żadna nadzieia pojednania, tedy rozumiał rzeczą potrzebną, polecić Parlamentowi, aby Xiężnie Gallii była natychmiast przeznaczona summa, do iakiej po śmierci Xięcia Regenta ma prawo, to jest 50 tysięcy funtów szterlingów. Wniosek ten był iednomyślnie przyjęty.

Sir James Wyllie, Inspektor Jeneralny lekarskiego wydziału w Armjach Rossyjskich i Lekarz Najiśniejszego Cesarza Rossyjskiego został przez Xięcia Regenta Baronetem W. Brytanii mianowany.

Dopóki los Niderlandów na Kongressie Wiedeńskim roztrzygniiony nie będzie, *Ostenda*, *Bruges*, *Namur* i *Nieuport* od wojsk Angielskich osadzone będą.

Ostatni biulletyn o zdrowiu Królewskim donosi: dobry stan zdrowia J. K. Mości trwa ciągle; i w ostatnim miesiącu umysł iego nawet był wesoly i spokojny.

Mówią, że 3,500 ieńców Francuskich, którzy przybyli do *Strazburga*, niechcieli przypiąć białey Kokardy, z czego przysidź miało do krwawych kroków. W *Lugdunie* nawet były nieiakie burzenia.

Podług gazet naszych, rozruchy panowały w *Madrycie*, i z téj przyczyny Król oddalił się na czas nieiaki ze Stolicy.

Nad brzegami jeziora *Ontario* trwają nieprzyjacielskie kroki między naszymi i Amerykańskimi wojskami. Zdobyliśmy twierdzę *Oswego*. — Dnia 28go Marca na brzegach Ameryki południowej fregata stanów zjednoczonych, *Esex* przez dwie nasze zdobyta została. W uporczywej bitwie straciła ona 150 ludzi i 4 Oficerów; strata nasza nie jest także mała. — Amerykanie mają teraz trzy liniowe okręty zupełnie ukończone, i 35 statków wojennych, które razem noszą na sobie 261 dział: oprócz tego 203 szalup działowych. Jest zamiarem tę potęgę morską zniszczyć w swoim zarodzie. (z *Gaz. Berl. i Rysk.*)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Gazeta Londyńska, *Kuryer*, o odieździe obcych Monarchów zawiera, co następuje: „Wysocy nasi Goście opuścili nas. Ci Wielcy Monarchowie zostawili w Narodzie Angielskim niezapomne i niczem zgładzić się nie mogące wrażenie. Można się także spodziwać, że i nasz Naród umiał sobie na ich poważenie zasłużyć; nie przez ten szumny zapal i entuzjizm radości, z jaką Ich w każdym kroku spotykał, ale przez to wysokie udoskonalenie wielkich instytucji Towarzyskich, z którymi się Oni mieli sposobność bliżej obeznać. — NN. Monarchowie wzięli z sobą noty w rozmaitych przedmiotach; a mianowicie: o tej opiece, jakiej tu doznaje ubóstwo, choroba i starość; — o bogactwie obywateli klas wyższych; — o dobrym byciu klasy średniej; — i o dostatku najniższej; — o wyborzym związku wszystkich części naszej Konstytucji; — o opiece, jaką ona rozciąga na wszystkie Stany Obywateli; — o mądrości i ludzkości naszych praw; — o nieśmiertelnym ustanowieniu przysięgłych w sprawach sądowych; — o naszych Wielkich Instytutach uczonych; — o naszej wolności druku.

„W każdym przypadku podróż Ich do Anglii jest prawdziwem dobrem, tak dla nas, jako też dla własnych Ich krajów. Wszystko albowiem zapowiada najsłodszy związek między temi trzema Monarchami, *Anglią, Rosyją i Prusami.* „

(z *Gaz. St. Peterzb. Inwalid.*)

— Taż gazeta *Inwalid*, donosi: „w Francuskim dzienniku, *des Debats*, pierwszy raz jest wzmianka o traktacie zawartym z Napoleonem dnia 11go Kwietnia t. r. a to z powodu zrzeczenia się Ludwika Bonapartego (dawniejszego Króla Hollenderskiego) wszelkich tytułów iemu przyznanych, i pensji 6tym artykułem, tegoż traktatu naznaczonej. Ten artykuł postanawia: iż te dobra, których się Napoleon tak swoim jako i swoich następców imieniem zrzeka, zostać mają pod ciężarem pół trzecia miliona franków, który dochód ma być zapisany w wielką Xięgę długu narodowego Francji. Dochód ten należy Xiężetom i Xiężnom Familii Napoleona z zupełną dla nich własnością; a mianowicie: Matce Napoleona 300,000 franków, Józefowi Bonapartemu i Jego żonie 500,000, Xięciu Ludwikowi 200,000, Xiężnie Hortensyi i Jey synom 400,000, Xiężnie *Elizie* 300,000, Xiężnie *Paulinie* 300,000 franków. (Zmarłej C. Józefinie naznaczono było 500 tysięcy franków; o *Lucyanie* zaś Bonapartym nie wspomniano.)

— Gazeta Berlińska pod artykułem z Londynu donosi, że *Anglia* w tym traktacie z Napoleonem, przystąpiła tylko do warunków tyczących się wyspy *Elby*, tudzież *Parmy i Placencyi*.

— Gazeta Ryska *Zuschauer* donosi, co następuje: „Dnia 7go Czerwca przybył do Warszawy Jenerał dywizyi *Dąbrowski*, i zaraz nazajutrz oddał wizytę Xięciu *Łabanowi Rostowskiemu*, Wodzowi Armii odwodowej *Rosyjskiej*, Jenerał Gubernatorowi Xięstwa Warszawskiego *Łańskiemu*, i innym wyższym osobom Rządowym. Tegoż dnia powitali go obecni w Warszawie Jenerałowie i Oficerowie. Pierwszém zatrudnieniem tego Jenerała było wysłać do wszystkich Departamentów Xięstwa Warszawskiego Oficerów Polskich, z poleceniem, aby znajdujących się tam Polskich wojskowych wszelkiego gatunku broni spisali. W ogłoszeniu, które wydał, mówi między

innemi: „Wielkomyślny Cesarz *ALEXANDER* zostawić raczył broń w ręku szczątkom naszej Armii; i pozwolił mi, abym z niemi do Ojczyzny powrócił, nie dość na tém; ten Monarcha uznał potrzebę podnieść uzbroioną siłę Narodu, i rozkazał, aby Polacy, którzy byli w ostatniej wojnie, iako też i ci, którzy się w niewolę wojenną dostali, w tém Jego dobrodzieystwie mieli uczesnictwo.

— Panujący Xięże w *Niderlandach* wydał ustawę pod dniem 13tym Czerwca, która wszystkim okrętom *Hollenderskim* iak naysurowiej zakazuje handlu niewolnikami.

— Podług nie których pism publicznych, *Prowincye Belgickie* mają służyć za wynagrodzenie *Królowey Etruryi*.

— Mówią o nowym małżeństwie Xięcia Następcy *Szwedzkiego* z pewną Xiężniczką *Wielkiego Królewskiego Domu*. Terazniejsza Jego małżonka została we *Francji* pod imieniem *Hrabiny Gotland*, i mówią, że wkrótce rozwód tej pary nastąpi.

— Xięże *Benewentu* ma być ze strony *Francuskiej* mianowany Pełnomocnikiem na *Kongres Wiedeński*.

— Niektórzy twierdzą, że miasta *Hanzeatyckie*, pod pewnymi warunkami, będą pod protekcją *Króla Pruskiego*.

— Gdy Jenerał *Czerniszew* był w *Portsmouth*, lud *Angielski* pełen uniesienia dla tego sławnego wojownika, chcąc go widzieć i powitać, w takiej się ciżbie tłoczył, że Jenerał do poblizkiego domu usunąć się musiał.

— Dnia 10go Lipca Minister *Saski* *Hrabia Marcolini* w 78mym roku życia umarł w *Pradze*.

— Podatek z *tabaki* przywrócony jest znowu we *Francji*.

— *Arcy Xiężna Marya Ludwika* w swojej podróży do *Aix w Sabaudyi*, na każdej stacy potrzebuie 53 koni.

— Dnia 29go Czerwca wdowa Jenerała *Moreau* z bratem swoim *P. Hulot* z *Londynu* przybyła do *Calais*.

— W *Paryżu* wyszło więcej sta prospektów nowych pism peryodycznych. Terazniejszych drukują w tém mieście codziennie więcej 60 tysięcy exemplarzy.

— *Bracia Napoleona*, a osobliwie *Józef* chciał przemieszkiwać we *Francji*, lecz to dozwolono mu nie było.

Gazeta *Berlińska* pod artykułem od *Menu* dnia 5go Lipca zawiera co następuje: „Gazety *Frankońska* i *Bawarska* umieściły następną wiadomość: Powiadają, że *Napoleon* pisał do *Hrabiego Bellegarde*, wodza wojsk *Austryackich* we *Włoszech*, iż nie widząc się być na wyspie *Elbie* dosyć ubezpieczonym przeciwko rozbojnikom morskim, życzył sobie otrzymać kilka batalionów *grenadyerow Austryackich*. *Hrabia Bellegarde* zezwolił na to jego żądanie, lecz gdy dwa bataliony były już gotowe wsiadać na okręty w *Liwornie*, rozeszła się nagle wiadomość, że *Komisarze Angielscy* uwieźli *Napoleona* z wyspy *Elby*, i podług jednych do *Malty*, podług drugich do wyspy *S. Heleny* na *Oceanie zachodnim* z nim popłynęli. Inne znowu wieści głoszą, iż został tylko z *Elby* uwieziony, a zapieczętowane depesze, odebrane z *Anglii*, które dopiero na pewnej wysokości morskiej otworzone być powinny, miały wskazać miejsce, gdzie miał być odprowadzony. — Gazeta *Ryska* *Zuschauer*, zawiera słowo w słowo tę samą wiadomość pod artykułem z *Wiednia* 29go Czerwca, z tém jednak, że tę pogłoskę w *Wiedniu* rozszerzoną miano za niepodobną do prawdy.

— *Dostrzegacz Austryacki*, pod artykułem z *Luki* d. 22go Czerwca donosi: „sto skrzyń ze srebrem i innemi kosztownymi rzeczami, które w *Wielkim Xięstwie Toskańskim* zrabowane były, i które dla *Xiężney Elizy* wyprowadzone być miały, za wstawieniem się *Gubernatora Jeneralnego* *Hrabiego Staremberga* zatrzymane zostały, i wraz z wielą innemi publicznymi i prywatnymi własnościami uratowane.

OGŁOSZENIA RZADOWE

2. W skutek uwiadomienia w Gazetach St. Petersburgskich o sprzedaży zastawionego domowi Edukacyjnemu majątku Szklowskiego, a następnie w Kuryerze Litewskim, 1go ogólnego pod Nmem 81, 82, 84, drugiego w szczegółach pod Nmem 94, 95, 96, roku 1813, toż ogłoszenie znowu się powtarza: a mianowicie, IMPERATORSKA Opiekuńska St. Petersburgska Rada Edukacyjnego Domu w skutek publikacji pod dniem 9 przeszłego miesiąca 7bra w Gazetach uczynioney, niniejszemu piśmie w szczegółach uwiadamia, że w teyże Radzie przedawac się będzie niewypłacony na terminie majątek nieruchomy, zastawiony przez s. p. Jenerała Leytnanta i Kawalera S. H. Zorycza, w Gubernii Mohilewskiej, miasteczko Nowy Szklów, miasteczko Stary Szklów i ich przedmieścia Ryszkowicze, Zadnieprskoie, Choduły; Woytowstwa Wyżkowskiego: Wieś Słobudka, przysiółek Karzyny, Wyżkowo, Zapole, Meznik Średni, Kopeyicy, Chitec, Siseniwa, Podknieżenie, Meznik Wielki, Bouszowka, Folwark Karzyny, Czyryckiego: Wioski: Harszkowo, Howoraki, Trilesina, Popowcy, Stary Braszczyn, Hrośni, Braszczyn nowy, Ulan pierwszy, Ulan drugi, Ulan trzeci, Szczecinka; Staroszkłowski: Wieś Stary Szklów; Wioski: Chotemsczyzna, Awczynianki, Boryskowicze, Matesy, Zarowcy, Lotwa, Stibli, Pawłowszczyzna, Płowicze, Ziency Czernoruckiego: Wieś Stare Czernoruce, mniejsze Czernoruce; Wioski: Stuplany, Wabice, Tudorowa, Towkacze, Lachowcy, Klimowicze; Wieś Czernoie wielkie; Wieś Czernoie małe, Dubrowki; Wysockiego: Wieś Wysokie, Wioski, Zahore, Dankowicze, Popowcy, Nowasle, Łopowicze, Dobrejka wielka, Dobrejka mała, Pryhoniki, Sawelinki, Horodianka, Trebuszki, Kamarszczyzna, Litowskoie, Ilnarowka. Części Zadnieprskiej Kiszczycy: Wioski: Nosary, Diwnowa, Ordat, Radiszyn, Chodorówka, Hulidówka, Lubiża, Zachody, Cerkowiszczce, Duszki, Zaymiszcze, Wolkowszczyzna, Kiszczycy, Torkowka, Rabki, Putniki; Sertisławskiego: Wioski: Sertisławy, Nowosiółki, Owsianki, Szedie, Krywcy, Salenniki, Horodiszczce, Kisielie, Rudnie, Karasy, Masienki, i Kozłowickiego: Wioski: Czernoie i Stepkowo, a wszystkich, w tych Miasteczkach, Wsiach, Wioskach i Folwarkach dusz pło męskiej podług rewizyi 1795 osm tysięcy, sześćset trzydzieści dziewięć, a podług opisu 1809 roku przysłanego z Gubernskiego Rządu osm tysięcy dwadzieścia dusz: z żonami, z dziećmi i krewnemi, z wnuczkami i z przyrodkiem obicy pći, ze znajdującymi się osobiscie i zbiegłemi, z ziemią z wygodami i z tem wszystkiem, co podług Prawa do tego majątku należeć może, Zyczącym sobie kupić one przekładają się następnie warunki: 1) Za Dobra, na rachunek tego długu złotem i srebrem, przyjmują się obligacye Kommissyi umorzenia długów; przy sprzedaży podług prawideł kassy Zachowawczej wnosi się nie mniej od iotey części ceny umówioney za Dobra w pozostałey zaś od tego summie doliczając się nad dług Domowi Edukacyjnemu, za przedajacy się majątek dozwała się kupującemu uczynić pożyczkę tey summy pod zakładem Dóbr jego nie obciążonych, stosownie do zwyczajnych prawideł kassy Zachowawczej, nie będąc jednakże podległym ustanowioney kolei zapożyczających, z tem, że w przypadku nie okazania tego dostatecznego zakładu w przeciągu Prawem ustanowionego dwuniedzielnego terminu, wyżej wzmiankowany zadatek iotey części podług zwyczajnych prawideł pozostaje na korzyść Edukacyjnego Domu bez powrotu. 2) Jeżeli zaś kupujący dla swojej łatwości żądać będzie przeciągnięcia wypłaty na rachunek należący Edukacyjnemu Domowi summy złotem i srebrem, tedy się obraca na jego korzyść dozwolona Naymilszemu rozkazem o pożyczających tą monetą z kassy Zachowawczej, ulga, i ten dług stosownie do tegoż Naywyższego zalecenia rozkłada się kupującemu na lat 12, przyjmując w zakład ten kupiony przez niego majątek podług przepisow Prawa. Terazniejszą zaś publikacją ogłasza się: że targi na majątek Szklowski oznaczają się, 1szy 11go Augusta, 2gi 15go 7bra, a 3ci 22go Decembra terazniejszego 1814 roku; a zatem żądający kupić ten majątek, raczą stawić się do kupna we wszystkie naznaczone terminy nieodmiennie do St. Petersburgskiej Opiekuńskiej Rady z rana o godzinie iotey, zapisać się zaś do targów, i widzieć drobniejsze opisy i wiadomości o tem majątku codziennie, wyłączaąc dni świętne; a także mogą w tym czasie powziąć potrzebne wiadomości i w Szklowskiej Ekonomicznejey Kantorze zarządzajacy tym majątkiem, iak iuż, i pierwey o tem było publikowano.

3. Od Mińskiej Izby Skarbowey czyni się wiadomo, że w nicy tego roku w miesiącu Augustcie 10go, 19go i 25go dnia naznaczone są terminy na sprzedaż majątku Hrozowa i Folwarku Scenkowa w Mińskiej Gubernii w Sluckim Powiecie położonych, będących pod zabezpieczeniem Skarbu za zawiniony przez właściciela Serwacego Bernowicza, z dzierżawy majątku Skarbowego Turowa, niedobor. — W tych majątkach jak się z Inwentarzow i opisow okazuje, znajduje się dworskie zabudowanie, naczynie, bydło, karczmy, młyny, sady i ogrody; mieszkańcow w miasteczku Hrozowie włościan 33ch i żydow 37, w wioskach, Michalewie włościan ciągłych 17tu, wolnych 4, kątnikow 6ciu, w Dudeykach włościan ciągłych 28miu, kątnikow 4, w Zukach ciągłych 22ch i kątnikow 4, w Scenkowie ciągłych 17tu, w Karaczowszczyźnie 35ciu, a wszystkiego 207 domow — rocznego dochodu srebrną monetą z majątku Hrozowa 1077 rubli 94 kop. a z Folwarku Scenkowa 802 ruble 75 kop; a zatym zyczącym sobie kupić wymie-

nione majątki raczą się stawić do Mińskiej Izby Skarbowey na naznaczone terminy, gdzie mogą widzieć szczegółowe opisanie i Inwentarze.

P O D R A D

2. Kommissya Wileńskiego Prowiantkiego Depo, zamierzajac sobie czynić przewozy Skarbowych produktow z jednego miejsca w drugie, wzywa zyczącym sobie, aby się raczyli stawić w każdym dniu do teyże Kommissyi dla targow, gdzie będą uwiadomieni o terminach i ilości do przewozu. 12go Julii 1814.

Siódmey Klasy Bestiżew Rumin.

OGŁOSZENIA SADOWE

1. Za Remisą Sądu Ziemskiego Szawelskiego, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w mieście Szawlach zebrały, na Zieździe początkowym, dnia 22go Junii roku terazniejszego w konkursie Wierzytelow, W. JP. Klemensa Banialewicza byłego Sekretarza Izby Szlacheckiej, nad Domami i Placami tegoż w Mieście Szawlach iakho też nad Possesjami Tradycyjnemi onego w Powiecie okazanymi — Administracją przeznaczyszy — Komportacją wszelkich dowodow, oraz Ruchomości, poczynajac od dnia 1go Augusta 1814 roku, w przeciągu tygodnia, z lokacją cztero-niedzielną w Kancelaryi Ziemskiej Szawelskiej, postanowil, i Ziazd powtorny na ostateczne rozsądenie, do dnia 15go Octobra 1814 roku odłożył — Na który termin gdyby Pretensorowie W. Banialewicza, z dowodami pod upadkiem w rzeczy, iawili się, zastrzeżł — Oczem tenże Sąd przez awizacyą ogłasza — Datt roku 1814 Mscu Julii 3go dnia. Sąd Ziem. i Grodz. Powiatu Szawel oraz Exdywizorskiego Regent, Dominik Norejko.

1. Sąd Magistratu Miasta Wilna w Sprawie małoletniej Petroneli Szmytówny w asystencyi Opiekunow JPP. Antoniego i Maryanny Ochocimskich czyniacych, jako Sukcesorki zmatłych jey Rodzicow, Obywateli Wileńskich Ludwika i Anieli Szmytow, z Kredytorami, Pretensorami i Debitorami zaintentowaney przez Dekret na dniu 29 Maja idącego 1814 roku ferowany naznaczywszy odpowiednie rozdzaiowi Sprawy dyllacye, w następnym przypadnieniu oczewistą rozprawę sub amissione rei zastrzeżł, i w tem porządku awizacyą po Kredytorow i Pretensorow zmarłych Ludwika i Anieli Szmytow, aby do następney oczewistey rozprawy do tegoż Sądu Magistratowego, z dowodami sub amissione rei iawili się i stawali, potrzykroć przez Gazetę Kuryera Litwy wydać zadeklarowal — W jakowym celu ninieysza awizacya i wydaie się — Dnia 16 Julii 1814 roku.

Józef Klimaszewski B. M. W.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rofsyą &c. &c. &c.

Pozew Edyktalny przed Magistrat Miasta Wilna, wedle Dekretu dnia 29 Maja 1814 roku (tegoż Sądu, Licytacyą i Exdywizyą po zeszyłych Ludwiku i Angeli Szmytach Obywatelach M. Wilna Małżonkach z instancyi nieletniej Petronelli Szmytówny Sukcesorki i jey Opieki Szlach: Antoniego i Maryanny Ochocimskich Małżonkow, pomiędzy stawiającymi Kredytorami i Debitorami zaszłego, z Regestru Summarijnego, po zadecydowaniu odpowiednich rozdzaiowi Sprawy dyllacyow, w następnym przypadnieniu oczewistą rozprawę sub amissione rei deklarującego — z Rachunkow, Regestrow handlu przy Bilardzie prowadzonego po zeszyłych Szmytach Małżonkach znalezionych, w decydowaney komportacyi przez Sukcesorkę i jey Opiekę okazanych — o zasądenie na Urodzonych Macieju Każyńskim Antreprerze srebrem rubli 39. na Michale Lewidowie zł: 123 gr: 4. na Macieju Statkowskim byłym Aktorze zł: 195 gr. 10. na Palczewskim Muzykancie zł: 11 gr. 10. na Hentelu byłym Aktorze zł: 8. na Akademiku Kozakiewiczuz zł: 3 gr. 14. na Zylińskim zł: 117. na Rotcie Tranzlatorze zł: 100. na Tuczkiwiczuz zł: 56. na Akademiku Unickim zł: 7. na Fiszczewskim Aktorze zł: 80. na Raczewskim Rotm: Woysk Rofsyjskich zł: 11 gr. 22. na Kazimierzuz Walentynowiczuz zł: 21 gr. 20. i oddzielnie za Kartami i Obligami — na Urodzonych Michale Chalupie z Obligu zwróconego niewolnie przez zeszyłą Szmytowę ozer: zł: 80. i z zawinienia teyże Szmytowey ozer: zł: 50. na Adamie Malinowskim Aktorze wedle Inskrypcyi dnia 18 Junii 1811 roku rubli sr. 30. na J. Kopaiewiczuz wedle karty dnia 18 Junii 1805 roku zł: 85 — wszystkim zaś Obżalnym, jako na rzecz nieletniej Sukcesorki i ogólną masę pod rozdział Kredytorow poddaną o procenta i expensa prawne, na każdym poszczególnie, z Inkwitecyą ad extenuationem do majątkow leżących — a ruchomych o licytacyą — w niewystarczeniu o skutki Art: 98 z R. 4. i o to co czasu sprawy prozonym będzie, S. M. Z.

1814 Julii 16 dnia Wożny tę kopią Pozwu Edyktalnego w Sprawie JPP. Antoniego i Maryanny Ochocimskich Opiekunow czyniacych w imieniu nieletniej Petronelli Szmytówny po Debitorow przez Komportacyą w Konkursie po zeszyłych Ludwiku i Angeli Szmytach Małżonkach Obyw: M. Wilna złożonym okazanych wyswieconego przed Sąd Exdywizorski Magistratu Miasta Wilna dla umieszczenia w Gazecie Kuryerowej Kuryera Littgo podalem.

Stanisław Parymonowski Woźny Rttu Wileń:

2. W skutek Dekretu Remissynego Sądu Głgło Lit: Wileń. Departamentu 2go w roku terazniejszym 1814 miesiąca Maia 11 dnia ferowanego, Taxę i Exdywizyą na ogólny majątek ziemny i ruchomy W. Franciszka Przewłockiego Szambelana b. Dworu Pol: oraz kognicyą wszelkich zapisow przez niego wydawanych celem zrobienia satysfakcyi Kredytorom decydującego — Sąd Taxatorsko Exdywizorski w komplecie na termin oznaczony 1go Julii roku idącego do majątności Linkowca w Powiecie Rosień położonego zechawszy, porządkiem Remissą przepisany, wszystkim stronom na Dekrecie Remissynym będącym i dalszym Wierzycielom W. Szam: Przewłockiego pretensye mającym, komportacyą wszelkich Praw, Zapisow, Obligow, Kart, Rewersow i różnego tytułu dowodow do Kancellaryi Granicznego Sądu Pttu Rosień: od dnia 20 miesiąca Julii do dnia 28 tegoż miesiąca z sześciami niedzielami persystencyą onych przeznaczył, inwentaryą majątkow Linkowca, Gilow, alias Widukłow, oraz tradycyynnych wsiow Lepayciow i Koszni determinował, Administratorow ustanowił, Komornikow na pomiar Dóbr Linkowca i Widukłow zapisał, oraz W. Słowaczyńskiego Sędziego Graniczn: Pttu Rosień: do skomportowania z uprzedniey Exdywizyi Dóbr Linkowca mapy oryginalney i obwodnicy zobowiązał, i termin powtórnego zjazdu swego na dzień 15 miesiąca 8bra roku terazniejszego odroczył, na który aby wszystkie strony z zupełną gotowością stawały, sub amissione przez Gazetę Kuryera Littgo awizuję.

Józef Chłopicki Ziem: Pttu Kowień: i Exdywizyi Prezes.

Stanisław Białozor Prezydent Grodz: Pttu Upit: Exdywizor.

Ignacy Korzeniewski Sędzia Ziem: Pttu Upit: i Exdywizor.

3. Na skutek Dekretu oczewistego Ziemskiego Pttu Oszmiańskiego w roku terazniejszym 1814 Junii 8 dnia zapadłego, Sąd Taxatorsko Exdywizorski dla dopełnienia satysfakcyi Kredytorom zeszłego JW. Wincentego Wankowicza Podkomorzego Oszmiańskiego do majątku w tymże Powiecie Oszmiańskim leżącego Bijuciszek zjechawszy; kwestye oczewisty wyrok poprzedzające załatwił; dla niestawiających na Sądzie Ziemskim Oszmiańskim Kredytorow, a na Sądzie Exdywizorskim dowodzić swych należności mogących komportacyą papierow do Kancellaryi Sądu Ziemskiego Oszmiańskiego w dniu 1 Augusta roku terazniejszego 1814 z persystencyą czteroniedzielną przeznaczył: i nim się wymiar załatwi, Sady swoje do dnia 5 8bra roku terazniejszego 1814 odroczył — ażeby więc o tém doszła każdego z interessowanych wiadomość, do trzykrotnego ogłoszenia niniejszą podając awizacyą, że w ostatecznym terminie niestawiających Kredytorow należności amissy ulegać będą, ostrzega. — Datt

Józef Bieliński Grodzki Wileński i Exdywizorski Prezydent.

Antoni Kociell Sędzia Grodz: Zawileyski i Exdywizorski.

Stefan Gieczewicz Pisarz Grodzki Pttu Wileń: i Exdywizor.

2 Z Metropolitalnego Mohilewskiego Rzymsko-Katolickiego Duchownego Konsystorza obiwia się Prześwietney Publicznosci, iż ktoby wiedział o życiu lub śmierci Ur. Tekli z Janickich Grądzkiej, która w roku 1803. swego męża Ur. Bernarda Grądzkiego mieszkającego w Tarnopolskim kraju samowolnie opuściła — Tedy niech raczy o tém zawiadomić tenże Konsystorz 1814. roku dnia 3 Lipca.

*Assesor Kanonik Archikatedralny Mohilewski Antoni Sychra.
Sekretarz Stanisław Zaręba.*

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

1 Niżej podpisany, na mocy danej mi Pełnomocney Plenipotencyi przez JO. Xiężnę Maryannę z Granowskich Lubomirską i Urzędownie przyznaney we Lwowie dnia 10go Junii roku 1814, a tegoż roku dnia 19 Junii w Warszawie oblatowany, czyli w tak nazwa-

ny depozyt do Akt Notaryusza Publicznego W. Walentego Skorohod Maiewskiego złożony; a w Wilnie do Akt Ziemskich Wileńskich podaney, i przez Regenta Józefa Naborowskiego dnia 16go Julii roku idącego przyjęty — Proszę wszystkich mających jakiegokolwiek bądź rodzaju pretensyą do wyż wspomnioney Xiężny Lubomirskiej, zgłosić się do mnie, przesyłając objaśnienia swych pretensyów, w taki sposób: ilość N. Dokument w dacie N. Podpisany przez samą Xiężnę, lub przez umocowanego od Niey — Pretensorowie z Xięstwa Warszawskiego zechcą adressować Listy do mnie pod kopertą W. JPana Jana Hoffmana mieszkającego w Warszawie w Domie moim pod Nrem 623 przy Ulicy Canilewiczowskiej; Litewscy i Białoruscy pod adresem W. JPana Jerzego Gutta, zamieszkałego w Wilnie przy Ulicy Zarokowej w własnym Domie — Wołynscy zaś i Podolscy pod adresem W. JPana Dyzmusa Ginetta, przez Pinsk w Stolnie — Datt w Wilnie dnia 17 (29) Julii 1814 roku. Alexander Pocięy.

3 Niżej podpisany obwieszcza co następuje: JW. Antoni Zukowski Marszałek b. Pttu Szawel: przed zgonem swoim wezwał mnie, abem jako Plenipotent, Dokumentem 16 Lipca w roku 1807 sobie wydanym, upoważniony do wszystkich interesow w tutejszey Lit: Wileń: Gubernii wezwał jegoż wszystkich szanownych Wierzycieli, iżby raczyli komunikować swoje dowody, Obligę i Skrypta, usprawiedliwić zdolne, do jegoż mafsy po zeyciu Matki JW. Johanny z Nagurskich Zukowskiej Podkom: stosunki, ku czemu dzień 10 Lipca był determinowany — Lecz gdy dopiero zyszcie JW. Marszałka zmieniło postać ogólnego interessu, niżej podpisany czując się być uwolnionym od obowiazkow dotąd dźwiganých, a przez uszanowanie dla JW. Kazimiry z Gorskich Zukowskiej Marszał Pttu Szawel: wypełniając jey obligacyą, w liście dnia 2 Lipca do siebie adresowanym umieszczoną. Awizuję powtóre JWW. i WW Kredytorow, żeby raczyli w dniu 10 następującego miesiąca Sierpnia przedstawić swoje Skrypta in fundo Dóbr Kurtowian (gdzie się czę naydnie archiwum) Powtarzam oraz z zapewnieniem, że JW. Marszałkowa łącznie z Opiekunami dołoży wszelkiej usilności na załatwienie interessów w dogodnym wzajemnie sposobie, Datt w Wilnie roku 1814 Miesca Lipca 10 dnia.

Bernard Sobanski.

2. Niżej piszący się obwieszcza wszystkich Kredytorow JWW. Bronicow przez Exdywizyą Miedzialską na Dobrach Kraysku w Gubernii Mińskiej lokowanych, że dla zamitrenia czasem wojennym i zawieszenia wszystkich sądowych eksekucyow, którzy swoich sched w Kraysku odkopczonych nie mają, aby wszyscy przybyli do Krajska z Dekretem dla przyięcia sched swoich, gdyż dla tego tam przez trzy miesiące bawic będą, abym każdemu odkopczył i mapę oddał, od daty niniejszey awizacyi, którą własną ręką podpisuję. Datt 1814 Julii 12 dnia.

Dominik Daniszewski Komor. Pttu Wilkom:

3 Lipman i Matka Szymchowiczowie małżonkowie kupcy i Obywatele Wileńscy w roku 1799 Februrarii 28go, Prawem wieczystym nabyli kram w Kamienicy Gordonowskiej w Wilnie pod Nrem sytuowanej od Ulicy Jatkowej położony — Na jakowy kram wydane sobie Prawo przed Aktami Grodzkiemi Wileńskimi przyznane przypadkiem zgubił; a wedle nauki Prawa przypadek takowy uczynionym w Sądzie Grodzkim Wileńskim oświadczeniem opowiedzieli, i chociaż wyż rzezeniu Szymchowiczowie Dekretem Exdywizyi Gordonowskiej w roku 1814 Aprila 24go zapadłym, przy Aktorstwie takowey Kramy utrzymanymi zostali, gdyby jednak ten, który ma u siebie Prawo Oryginalne nie mógł profitować, i Kramy Szymchowiczów nie zafrymarczył, Ostrzegają Szymchowiczowie, aby nikt bez świadectwa Kahała Wileńskiego upewniającego, iż wybywający kram, jest to sam Lipman Szymchowicz, takowey Kramy nie nabywał, i żadney summy nie kredytował, w przeciwnym bowiem zdarzeniu, szkody swej sam stanie się przyczyną.

Lipman Szymchowicz.

1 Z dnia 15go na 16ty miesiąca Julii roku bieżącego, w nocy poddany Suderwiański nazwiskiem Jan Kudosz, jadąc z W. Wolkim Sędzią Granicznym Nowogródzkim na pierwszym noclegu z Wilna w Korzyści, zabrawszy wszystkę swoią liberyą, a nadto poczyniwszy wiele szkody swojemu Panu, mianowicie w zabraniu Bielizny Hollenderskiej, Batystowey i pieniędzy, uciekł iak widać do Wilna — Pomieniony zbieg jest wzrostu średniego, płci białey, twarzy pociągławey, oczu szarych, nosa średniego, włosów z białą-ciemnych, wieku od lat dwódziestu czterech, ubrany w Surducie ciemno szaraczkowym, lub też we Fraku szaraczkowym — Ostrzega się więc, aby nikt takowego zbiega nie śmiał, ani na służbę, ani też chociażby przechodem przyjmować do siebie, lecz ktoby onego zobaczył, niech raczy dostawić do Suderwy, a otrzyma nagrodę. — Datt 1814 Julii 17go dnia.

Felix Wolk.

F O X A L

1 W następną Niedzielę, dnia 19go Lipca, będzie dany Foxal w ogrodzie JPana Krzyżanowskiego za Rudnicką bramą, gdzie będzie illuminacya i muzyka — Entreprenery tej zabawy starać się będą o nowe i odmienne dekoracye; przytém spalony będzie mały ale piękny Faierwerk. Ogród odmyka się o godzinie 6tęy po południu — Cena biletu złotych dwa, których można dostać przy wchodzie do ogrodu — Napoje i inne rzeczy z bufetu za pomierną cenę.